

# Jestem zupełnie w mocy Boga

Nowenna do błogosławionego  
Stefana Wincentego  
Frelichowskiego,  
kapłana i męczennika

**Opracowanie:**

bp Józef Szamocki, s. Joanna Grodzicka OCD  
ks. Sławomir Oder, ks. Krzysztof Badowski  
dk. Waldemar Rozykowski



**Toruń 2022**

Projekt okładki:  
Beata Króliczak-Zajko

Skład:  
Karol Cyranowicz

Korekta:  
Mirosława Buczyńska

Za zgodą Kurii Diecezjalnej Toruńskiej  
L.dz. 21/2022/WG

© Wydawnictwo Tuba Dei

ISBN 978-83-66876-02-6

Wydawnictwo Tuba Dei  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

Druk:  
Machina Druku  
[www.machinadruku.pl](http://www.machinadruku.pl)

## SPIS TREŚCI

Błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski .....	5
Wprowadzenie do <i>Nowenny</i> .....	9
Nowenna do błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego, kapłana i męczennika .....	15
Rozważania na kolejne dni <i>Nowenny</i> .....	18
Dzień 1 .....	18
Dzień 2 .....	20
Dzień 3 .....	22
Dzień 4 .....	24
Dzień 5 .....	26
Dzień 6 .....	28
Dzień 7 .....	30
Dzień 8 .....	32
Dzień 9 .....	34
Modlitwa po rozważaniu .....	36
Litania do błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego .....	37



## **BŁOGOSŁAWIONY**

### **KS. STEFAN WINCENTY FRELICHOWSKI**

Stefan Wincenty Frelichowski urodził się 22 stycznia 1913 roku w Chełmży, syn Ludwika i Marty, ojciec był właścicielem piekarni. Chrzest przyjął w dawnej katedrze diecezji chełmińskiej pw. Trójcy Świętej. Od 1927 roku harcerz i członek Sodalicji Mariańskiej. W czerwcu 1931 roku zdał maturę i jesienią tegoż roku przekroczył próg seminarium duchownego diecezji chełmińskiej w Pelplinie. 14 marca 1937 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego. Na obrazku prymicyjnym umieścił słowa: *Przez krzyż cierpień i życia szarego – z Chrystusem – do chwały zmartwychwstania.*

Przez pierwsze miesiące kapłaństwa posługiwał głównie jako kapelan i sekretarz biskupa chełmińskiego. Od 1 lipca 1938 roku pracował jako wikariusz w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu. Jako duszpasterz szczególnie oddał się pracy pośród dzieci i młodzieży szkolnej, zaangażo-

wał się także w środowisko harcerskie, gdzie był kapelanem oraz współtworzył kręgi starszoharcerskie.

Aresztowany na początku wojny, pierwszy raz 11 września 1939 roku, po kilku dniach został zwolniony i ponownie aresztowany 19 października tego roku. W więzieniach i obozach spędził w sumie przeszło pięć lat. Był więziony kolejno w Forcie VII w Toruniu, Nowym Porcie Gdańskim, Stutthofie, Sachsenhausen oraz w Dachau. W miejscach tych dojrzewało i realizowało się jego kapłaństwo. Tam inicjował codzienne modlitwy, przygotowywał potajemne Eucharystie, spowiadał, podtrzymywał na duchu, był przy chorych i umierających. Współwięźniowie wspominali, że kiedy widzieli jego zachowanie w obozach, wydawało im się, że traktował te miejsca jako placówki duszpasterskie, które wyznaczył mu biskup.

Zmarł 23 lutego 1945 roku w obozie w Dachau w wyniku zarażenia się tyfusem plamistym od chorych, wśród których przebywał i którym jako kapłan posługiwał w ostatnich godzinach ich życia. Śmierć

ks. Stefana wywołała wśród współwięźniów poruszenie. Mimo że zdołali się oni już przyzwyczać do odchodzenia kolegów, przyjaciół, współbraci w kapłaństwie, a ich śmierć najczęściej nie robiła już na nich wielkiego wrażenia, to jednak tym razem było inaczej.

Pamięć o ks. Stefanie zaczęła być pielęgnowana już w Dachau, tuż po jego śmierci. Jego najbliżsi przyjaciele, ks. Bernard Czapliński (1908–1980) i ówczesnie jeszcze kleryk werbistów Marian Żelazek (1918–2006), spisali potajemnie, w latrynie obozowej, wspomnienia o zmarłym. Stanisław Bieńka, student medycyny, który pracował w obozie przy chorych, a także wywoził ciała zmarłych, zachował fragmenty kości palców ks. Stefana. Jedną cząstkę umieścił w odlanej pośmiertnej masce kapłana, drugą natomiast w kawałku wapna, który umieścił w metalowym opakowaniu. Wszystkie te wyjątkowe pamiątki przetrwały i po wojnie trafiły do najbliższej rodziny.

Ksiądz Stefan Wincenty Frelichowski został zaliczony w poczet błogosławionych przez papieża

Jana Pawła II podczas jego pielgrzymki do Torunia  
7 czerwca 1999 roku. 22 lutego 2003 roku ks. Stefan  
został ogłoszony patronem polskich harcerzy.



## WPROWADZENIE DO NOWENNY

Słowa zachęty wypowiedziane przez Jezusa do uczniów: *Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, pukajcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a temu, kto puka, otwierają* (Mt 7,7–8), głęboko wpisały się w codzienne życie Kościoła. Modlić się nie zawsze jest łatwo, należy pamiętać, że modlitwa jest darem. Wiedzieli już o tym apostołowie, prosząc Jezusa, by nauczył ich modlić się. Jezus spełnił prośbę. Przekazał modlitwę *Ojcie nasz* i dał przykład, jak należy się modlić, zwłaszcza w Ogrodzie Oliwnym i na Golgocie, gdy umierał na krzyżu, prosząc uczniów, by Mu towarzyszyli. Według św. Łukasza wyznawcy Chrystusa, od początku postępując zgodnie z nauką apostołów, żyli we wspólnocie braterskiej, łamali chleb i modlili się (zob. Dz 2,42). Byli przekonani, że gdy dwaj albo trzej zgodnie prosić będą w Jego imię, On będzie pośród nich.

Jezus nie zawodzi, jest wierny. Widząc naszą słabość, że nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, posyła swego Ducha i jak uczy św. Paweł, Duch Święty przy-

czynia się za nami w błaganiach, których nie możemy wyrazić słowami, ponieważ Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała dla ich dobra (zob. Rz 8,26–28). Musimy stanąć w prawdzie. Kłopoty z modlitwą zaczynają się po naszej stronie, gdy zabraknie czasu i wytrwałości, co także Jezus przewidział. *A Bóg, czyż nie weźmie w obronę wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czyż jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* (Łk 18,7–8).

Wśród wielu form modlitwy, zarówno indywidualnej, jak i wspólnotowej, jako wyraz wiary Kościoła w tajemnicę świętych obcowania, zajmuje szczególne miejsce modlitwa prośby zwana nowenną. Polega ona na zanoszeniu przez dziewięć kolejnych dni prośby do Boga o udzielenie konkretnej łaski.

W ten nurt żywej wiary wiernych Kościoła wpisuje się propozycja *Nowenny do błogosławionego Stefana Frelichowskiego, kapłana i męczennika*. Po publikacjach *Chcę zostać świętym przez modlitwę, Pociągnij mnie Panie*

w *Twoje ramiona* oraz *Jak mam żyć, mając Boga w sercu*, dzięki którym z błogosławionym Stefanem możemy się modlić, odprawić Drogę Krzyżową, kształtować poprawnie swoje sumienie, narodziła się *Nowenna* w postaci publikacji *Jestem zupełnie w mocy Boga*, którą trzymamy w ręku. *Nowenna* jest owocem pragnień czcicieli Wicka, błogosławionego kapłana i męczennika, by został on ogłoszony świętym. Marzą o tym także grupy kapłanów, osób konsekrowanych, służby zdrowia oraz harcerze, którym błogosławiony patronuje. Warto zauważyć, że harcerze dla wewnętrznego użytku i prywatnego odmawiania ułożyli już swoją nowennę.

Wicek staje się dla wielu przyjacielem. Świadczą o tym wpisy w Sanktuarium błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu, w kościele Mariackim na Starym Mieście w Toruniu, oraz szerzący się kult w wielu diecezjach, nie tylko w naszej ojczyźnie. Modlitwa wstawiennicza za ludzi, którym błogosławiony Stefan służył za życia, jest żywą częścią Jego ofiarnego kapłaństwa. Mogliśmy się o tym przekonać podczas przygotowań do beatyfikacji. Przypo-

mnijmy nowennę do błogosławionego, którą odprawiali klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu w grudniu 1998 roku. Dokładnie 10 grudnia wydarzył się cud uzdrowienia z nieuleczalnej choroby Joanny, dzisiaj karmelitanki bosej w klasztorze w Łasinie. Historia przebiegu choroby i cudu uzdrowienia została opisana przez samą uzdrowioną i doczekała się kilku wydań książkowych: *Miłość silniejsza niż cierpienie*, *Chromy wyskoczy jak jeleń...*, *W promieniach miłosierdzia*, *Lekarstwo miłosierdzia*. Doczekała się także filmowej narracji w dokumencie telewizyjnym pod znamienym tytułem *Wstań*.

W modlitwie *Nowenny* dotyka nas moc wstawienicza Jezusa, Maryi, świętych, a także żywa wiara wspólnoty, owych dwóch albo trzech zgromadzonych na modlitwie. Na potwierdzenie prawdziwości tych słów obraz ten przywołuje siostra Joanna. Przypomina, że w dniu, w którym po raz pierwszy po długim czasie leżenia w łóżku, poruszyła nogami, czytana była w Kościele Ewangelia o czterech, co nieśli chromego na noszach i przez dach spuścili go przed

Jezusa. To jej mocne świadectwo doświadczenia nieuleczalnej choroby i uzdrowienia nie zostawia wątpliwości, że w naszej wytrwałej modlitwie objawia się Miłość Ojca. Miłość tę przywołujemy jako Boże dzieci podczas każdej nowenny, prosząc, aby dotknęła nas i naszych bliskich oraz spraw, z którymi nie możemy sobie poradzić. Najczęściej jest to choroba, uzależnienie, grzeszny nałóg. Bóg przemienia nasz ziemski los w sposób znany, a każdy znak jest zapowiedzią naszego zbawienia.

Wiara czyni cuda. Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Mówią nam o tym święci i ich ślady, które pozostawili na ziemi za życia i pozostawiają po śmierci. Ofiara ich życia z miłości do Boga i ludzi oraz modlitwa, która nam towarzyszy, jest dziełem samego Ducha Świętego. On wstawia się za nami także, gdy posyła świętych z powrotem do nas na świat, by pomagali nam zawierzyć Bogu. Na toruńskim lotnisku 7 czerwca 1999 roku Duch Święty przez posługę modlitwy papieża Jana Pawła II powiał z mocą. Objawił Miłość Boga w Sercu Jezusa i w świętości błogosławionego Stefana

Wincentego Frelichowskiego. Przyjmijmy tę *Nowennę* z wiarą, że jak w całym swoim kapłańskim życiu, tak i teraz ks. Stefan jest gotowy nieść skuteczną pomoc. Dowiódł tego, służąc więźniom w Dachau i swoją duchową obecnością w cudzie uzdrowienia Joanny.

Odprawiając tę *Nowennę*, chcemy podjąć słowa św. Jana Pawła II, który podczas beatyfikacji powiedział: *Przyjmujemy z wielką wdzięcznością świadectwo życia błogosławionego Wincentego Frelichowskiego, współczesnego bohatera, kapłana i człowieka pokoju, jako wezwanie dla naszego pokolenia.*

Błogosławiony Stefanie Wincenty, pomóż nam ukazać całemu światu piękno Boga, które objawiło się w Twojej świętości, i jak uczy św. Teresa z Lisieux, pomóż nam podjąć modlitwę, która jest wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i w radości, a w tajemnicy świętych obcowania wraz z Tobą nam towarzyszy.

# **NOWENNA DO BŁOGOSŁAWIONEGO STEFANA WINCENTEGO FRELICHOWSKIEGO, KAPŁANA I MĘCZENNIKA**

(do odmawiania w dniach 14–22 lutego  
lub w dowolnym czasie)

**Prowadzący:** W imię Ojca...

*Chwila milczenia na wzbudzenie intencji.*

Panie Boże, w duchowej jedności z błogosławionym Stefanem Wincentym Frelichowskim, kapłanem i męczennikiem, klękam w pokorze przed Tobą i proszę, byś wejrzał na moje błaganie. Pragnę, by ta modlitwa wspomagana słowami błogosławionego i inspirowana Jego heroicznym życiem, za Jego wstawiennictwem umocniła moją wiarę, że we wszystkim, czego w życiu doznaję, spełnia się Twoja wola, jak spełniła się w Jego życiu. Proszę więc, Boże, jak Wicek, daj odwagę życia według wskazań Twoich i napełnij serce nadzieją, że łaska, o którą

w tej nowennie proszę, jest zgodna z Twoją wolą. Z błogosławionym wołam: *Klękam niżej niż zwykle. Tyś moim Panem. I stałeś się moim Ojcem. Panie, daję Tobie me życie.* Udziel mi łaski poznania mocy Twojej Ojcowskiej Miłości, zwłaszcza w dniu Tobie znanym, kiedy błogosławiony zostanie wyniesiony do grona świętych i będzie czczony na całym świecie. Proszę Cię o to przez pośrednictwo Twojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, teraz i po wszystkie wieki wieków. Amen.



## **Pieśń: Hymn z beatyfikacji**

1. Boży kapłanie według serca Pana,  
Tyś od dzieciństwa zrozumiał dar Jego.  
Przez trudy życia i walkę ze sobą  
Szukałeś drogi w ciemnościach do Niego.

**Ref.:** Błogosławiony księże Stefanie,  
Chlubo miłości Boga i ludzi,  
Módl się za nami przed tronem Pana,  
By Miłość Jego w nas zajaśniała.

2. Kroczyłeś drogą obozów śmierci,  
Gdzie ból i smutek, cierpienie i rozpacz.  
Lecz Tyś zajaśniał jak gwiazda na niebie,  
Pełnia miłości, wiary i nadziei.

**(Ref.)**

3. Niosłeś Jezusa do każdej duszy,  
Gdzie mrok, zwątpienie i katusze grzechu.  
Jak Dobry Pasterz oddałeś życie,  
Żertwo Miłości, ofiario kapłana.

**(Ref.)**

# ROZWAŻANIA NA KOLEJNE DNI NOWENNY

## Dzień 1

### Duchu Święty, przyjdź

Błogosławiony księżu Stefanie! W *Pamiętniku* pisałeś: *Jestem zupełnie w mocy Boga; Jemu zupełnie się oddaję i niech On czyni ze mną, co chce, bo On mój Pan.* Słowa te pragnę uczynić przewodnią myślą tej nowenny. Pisane na początku drogi seminaryjnej, po doświadczeniach formacji harcerskiej, są znakiem uległości Duchowi Świętemu. To dzięki uległości Duchowi Świętemu rozpoznałeś wolę Bożą i byłeś gotowy dla Jezusa w kapłaństwie poświęcić wszystko. Pierwszego dnia nowenny zdaję się na prowadzenie przez Ducha Świętego. Pomóż mi rozeznac i przyjąć wolę Bożą. Przyjdź, Duchu Święty, i spraw, by modlitwa zanoszona słowami błogosławionego Stefana wyjednała mi łaski, o które proszę:

*Tak, gdybyśmy mieli silną wiarę i miłość, to byśmy na miejscu ustać nie mogli, paliłaby nas ta gorączka po-*

zyskiwania dusz dla tej wiary, dla Boga. Jak św. Pawła. A takim przecież ma być moje życie kapłańskie i diakona. Nieustanną służbą dla Boga i dusz. Podniętę do tego tylko Ty dać możesz, Boże, Duchu Święty. Uznaję w całej pokorze niemoc swoją, proszę Ciebie, Duchu Święty, jak młodzieniec, proszę, by moje dalsze życie choćby tylko krótko trwać miało, było jednak takim. Nie daj mi bogactw, ale łaskę. Daj i krzyże, cierpienia, ale daj wiarę i miłość. Uczyni ten cud we mnie. Miłość jak ogień i wiarę jasną, męzną daj sercu i ustom moim. Duchu Święty, przyjdź i bądź!

Z Pamiętnika bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (27 IV 1936 roku)

**Chwila ciszy**

**Ojczy nasz**

**Modlitwa po rozważaniu**

**Litania**

## Dzień 2

### Chcę do Boga zaność modlitwy

Błogosławiony księżu Stefanie! Wiem, że głębokie zawierzenie Bogu, ufność w Bożą Opatrzność wyniosłeś z rodzinnego domu. Wiele razy wspominałeś rodziców, od których uczyłeś się bezinteresowności w niesieniu pomocy potrzebującym. Jak daleko mogłeś sięgać pamięcią, wiedziałeś, że mama nigdy nie odmówiła ubogiemu wsparcia, zarówno duchowego, jak i moralnego, a tata był bezkrytycznie miłośny, ponieważ dawał nawet temu, który kilka razy był już u niego. Nauczyłeś się tego, pomagając rodzicom w piekarni. Dzisiaj, w drugim dniu nowenny, zwracam się do Ciebie o Twoje wstawiennictwo u Boga, bo wiem, że mi nie odmówisz, skoro w *Pamiętniku* napisałeś:

*Ja chcę być przewodnikiem ludu naszego. Chcę mu objawiać prawdy Boskie i uczyć go miłości Bożej. Ale o powołaniu na księdza ja czuję tak wysokie wyobrażenie, że gdy nie będę czuł, że odpowiadam warunkom, to z bólem serca, ale odstąpię. Lecz w tym ja widzę mój jedyny cel życia.*

*W tym tylko widzę siebie w późniejszych latach i czuję w sercu moim zapal i chęć świętą zostać sługą Chrystusa jak najniższym. Chciałbym być księdzem, by móc do Boga zanosić modlitwy...*

*Z Pamiętnika bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (15 II 1931 roku)*

**Chwila ciszy**

**Ojcze nasz**

**Modlitwa po rozważaniu**

**Litania**

## Dzień 3

### Wszystko oddajmy Bogu

Błogosławiony księżu Stefanie! Przywołałeś w *Pamiętniku* słowa, którymi pocieszali się rodzice po śmierci Twojego brata Czesia: *Bóg dał, Bóg wziął, Bogu ofiarować, choć na sercu ciężko*. Postawa rodziców pomogła Ci w Twojej posłudze, a zwłaszcza w trudnych okolicznościach życia obozowego, kiedy sam pocieszałeś innych. Proszę, pomóż mi dzisiaj razem z Tobą wszystko oddać Bogu słowami, które zapisałeś w *Pamiętniku*:

*Bóg istnieje i nas prowadzi. Z tej wiary rodzi się ufność. Spróbujmy raz zrobić takie zupełne, takie prawdziwe oddanie się Bogu. Wyrzeknijmy się naszych planów, starań, a wszystko oddajmy Jemu.*

Z *Pamiętnika* bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (1 X 1936 roku)

**Chwila ciszy**

*Ojcze nasz*

*Modlitwa po rozważaniu*

*Litania*

## Dzień 4

### Być pełnym ufności jak dziecko

Błogosławiony księże Stefanie! W *Rozważaniach na tle Ewangelii* wspominasz swoją mamę, którą cechowała głęboka wiara i ufność w Opatrzność Bożą. Zapamiętałeś, jak opowiadając o kolejach swego życia, wspominała czas *młodości ciężkiej, ale radosnej, bo opromienionej poczuciem spełnionego obowiązku, niewinności i miłosierdzia dla tych, którym się jeszcze gorzej powodzi*. Proszę, pomóż mojej rodzinie, bliskim i znajomym, i mnie samemu, stać się pełnym ufności dzieckiem, które Jezus trzyma za rękę, a widząc niemoc, niesie do domu Ojca. Pomóż mi zrozumieć i żyć tym, co napisałeś:

*Być pobożnym, znaczy być przenikniętym myślą osobistej bliskości, wielkości i dobroci Boga, znaczy mówić Doń wewnątrznie i Jemu nawzajem pozwolić mówić do siebie, patrzeć Mu w oczy, dać Mu się wieść za rękę, jak dziecko pełne ufności...*

Z Pamiętnika bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (16 III 1932 roku)



**Chwila ciszy**

*Ojcze nasz*

*Modlitwa po rozważaniu*

*Litania*

## Dzień 5

### Codziennie szukaj Jezusa

Błogosławiony księże Stefanie! Przywołuję scenę uzdrowienia paralytyka, którego na noszach do domu, gdzie Jezus nauczał, przynieśli jacyś mężczyźni. Z powodu tłumu nie mogli go wnieść przed Jezusa, dlatego weszli na dach i spuścili przez powałę. Jezus pochwalił ich wiarę, a sparaliżowanemu odpuścił grzechy i uzdrowił go. Wydarzenie to według Ciebie, bł. Stefanie, jest przykładem dla nas, jakich środków używać, by dojść do Jezusa. W *Rozważaniach na tle Ewangelii* napisałeś. *Miłość nasza powinna się zdobyć na pomysły różnego rodzaju, byleby dojść przez to bliżej do Jezusa.* Ufając, że pomożesz mi sprostać wezwaniu, abym umiał użyć wszelkich sił i pomysłów w szukaniu Jezusa, który nas zabawia, swoimi uczynić chcę Twoje słowa:

*Moim zadaniem jest szukać Jezusa i dojść do niego. Szukać Go w naturze, w codziennym życiu. W modlitwie, w Ewangelii, w kościele, w tabernakulum. Jezusa szukać i ani na chwilę nie przestawać. Cały starać się przepoić Jego*

*nauką, żyć Jezusem, mieć Go w sobie, oto cel. A gdy nam smutno, gdy zdaje się Jezus daleko od nas, to szukać Go jeszcze pilniej...*

*Z Rozważań na tle Ewangelii bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (25 I 1933 roku)*

**Chwila ciszy**

**Ojcze nasz**

**Modlitwa po rozważaniu**

**Litania**

## Dzień 6

### Jezu, bądź ze mną

Błogosławiony księżu Stefanie! Twoje kapłańskie życie było naznaczone wielkim pragnieniem, aby jak najwięcej ludzi przyprowadzić do Jezusa. Jako wikariusz toruńskiej parafii cieszyłeś się, kiedy z okazji misji świętych dzieci, młodzież i dorośli gremialnie przyjmowali Jezusa w Komunii Świętej. Pisałeś o tym w parafialnym biuletynie. Taki sam pozostałeś przez wszystkie lata wojennej gehenny. Każdy kolejny obóz koncentracyjny był dla Ciebie miejscem posługi Dobrego Pasterza, a ta obok dzieł miłości i przewodniczeniu modlitwie zmierzała do życia Eucharystią. Mówią o tym bez wyjątku wszyscy świadkowie, że cudem obecności Jezusa Eucharystycznego żyłeś w Stutthofie, Sachsenhausen i w Dachau. W tej też tajemnicy oddałeś swoje życie. Niech Twoja modlitwa umocni moją wiarę, nadzieję i miłość:

*O Panie, zasiądź ze mną do uczyty. Panie, bądź ze mną. Panie, daj mi siebie za pokarm. Jezu, tęsknię za Tobą. Jezu,*

*tak pragnę Cię mieć w sobie. Tak jak jeleń zbłąkany na pustyni pragnie do źródeł wody, tak ja, Jezu, pragnę do Ciebie. O przyjdź Jezu, weź mnie w niewolę, daj mi się spalić w Twojej miłości. Jezu, przyjdź do mnie. Uświęć mnie, bym mógł z Tobą spożyć paschę w Królestwie Niebieskim.*

*Z Rozważań na tle Ewangelii bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (6 III 1933 roku)*

**Chwila ciszy**

*Ojcze nasz*

*Modlitwa po rozważaniu*

*Litania*

## Dzień 7

### Jezu, wszystko dla Ciebie

Błogosławiony księże Stefanie! Niezwykła jest Twoja obozowa korespondencja i to nie ze względu na sposób pisania zaszyfrowanym językiem, lecz ze względu na ukazanie Twego synowskiego i kapłańskiego serca. W piekle obozowej nienawiści nie myślałeś tylko o sobie, ale przede wszystkim o współwięźniach. W listach swoją miłością ogarniałeś ukochanych mamę i tatę, rodzeństwo, zwłaszcza najmłodszą siostrę, bliskich z rodziny, wiernych z parafii, przyjaciół i znajomych. Ich los nie był Ci obojętny. Żyłeś aktem ofiarowania Sercu Bożemu, wyrażonym heroizmem oderwania od siebie. Myślałeś tylko o jednym, jak miłować bardziej. Jestem więc pewien, że i teraz z nieba dostrzegasz mnie. Chcesz mi pomóc. Módl się, bym i ja potrafił wszystko oddać Jezusowi, tak, by On mógł żyć we mnie, a ja w Nim, by inni Jezusa poznali i pokochali:

*O Jezu, wszystko dla Ciebie. Każda chwila. Każdy czyn. Każde słowo. Pragnę Cię jak najgoręcej uczcić, ukochać za to, żeś ciało moje uczynił tabernakulum żywym. O Jezu, niech zawsze o tym pamiętam i tylko Tobie służę.*

*Z Rozważań na tle Ewangelii bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (17 I 1933 roku)*

**Chwila ciszy**

**Ojciec nasz**

**Modlitwa po rozważaniu**

**Litania**

## Dzień 8

### Boże, wzmocnij we mnie wiarę

Błogosławiony księże Stefanie! Proszę Cię, bym jak Ty od wczesnych lat, umiał odkrywać, że wiara jest pełnieniem woli Bożej. Bardzo wczesnie nabrałeś przekonania, że wola Boża objawia się w cierpieniach i dolegliwościach, zwłaszcza gdy mimo naszych starań nie ustępują. Pomóż znosić je z pokorą i radością, i zrozumieć, jak sam to odkryłeś, że Bóg, nasz Ojciec, nie robi nam nic złego ani nie da cierpieć ponad siły. Ty z przekonaniem uznałeś, że Boża Opatrzność chciała, byś w takich właśnie okolicznościach, w jakich żyłeś, przygotowywał się do kapłaństwa i uświęcał siebie. Zachęcony Twoimi słowami modłę się:

*Boże, wiara jest Twoim darem. Została nam dana przez Ciebie, byśmy mogli dojść do Ciebie, do nieba. Złęcz się z Tobą, posiądź Ciebie. Panie, proszę Cię, wzmocnij moją wiarę. Daj mi niezłomne przekonanie, otwarte, bojowe. Daj mi silną wiarę i silną wolę. Przybądź, Panie,*



*ku ratunkowi mojemu. Panie, daj i wzmocnij we mnie  
wiarę.*

*Z Rozważań na tle Ewangelii bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (3 XII 1932 roku)*

**Chwila ciszy**

**Ojcze nasz**

**Modlitwa po rozważaniu**

**Litania**

## Dzień 9

### Oddać się Maryi

Błogosławiony księże Stefanie! Twoja droga do świętości kapłańskiej ma też swoje korzenie w formacji we wspólnocie Sodalicji Mariańskiej. Tam uczyłeś się stawiać sprawy Boże na pierwszym miejscu, uczyłeś się modlitwy zawierzenia, wrażliwości na innych, rozeznawać życiową drogę, wybierając kapłaństwo z gotowością na przyjęcie każdego krzyża. W ostatnim dniu nowenny zawierzam siebie i moich bliskich. Niezależnie od tego, jak potoczą się losy spraw powierzonych Bogu w tej nowennie, pragnę w szkole Maryi jako Jej uczeń i dziecko, wypowiedzieć moje *Tak*. W tajemnicy zwiastowania i Golgoty, z wiarą w pusty grób Jej Syna, Zmartwychwstałego Jezusa, wypowiadam za Tobą:

*Maryja, Panna nad pannami. Ona niepokalanie poczęta. Bez grzechu. Miriam – chwałca Jahwe. Ona czysta ma zostać Matką Zbawiciela. Naszą też Matką. Polećmy się jej całkowicie i oddajmy w opiekę. Oddaję Jej moje oczy,*

*moje uszy, serce, język. Maryjo, stój na straży. Spraw, bym był też taki pokorny, cichy, skromny i tak Boga chwalcący, bym Go nigdy nie zasmucił. Jestem twym dzieckiem Maryjo. „Sodalis Marianus sum”. Tobie się Matko uroczyście oddałem i za Matkę wybrałem.*

*Z Rozważań na tle Ewangelii bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego (7 XII 1932 roku)*

**Chwila ciszy**

**Ojciec nasz**

**Modlitwa po rozważaniu**

**Litania**

## MODLITWA PO ROZWAŻANIU

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty nam dasz pasterzy według serca swego, uzdalniając ich do ofiarnej miłości na wzór Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza. Napełniony taką miłością, ksiądz Stefan Wincenty Frelichowski, uczestnik cierpień Chrystusowych, poniósł męczeńską śmierć w służbie braciom, którzy doznali ogromu krzywd, bólu i opuszczenia. Idąc ciemną doliną, zła się nie uląkł, lecz mężnie zło dobrem zwyciężał. Racz, Panie, za wstawiennictwem błogosławionego Stefana Wincentego, udzielić mi łaski, o którą pokornie Cię proszę. Spraw również w swej dobroci, aby ten heroiczny świadek miłości pasterskiej rychło dostąpił chwały Świętych. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

# LITANIA DO BŁOGOSŁAWIONEGO KS. STEFANA WINCENTEGO FRELICHOWSKIEGO

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas, Chryste, *wysłuchaj, nas.*

Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Święta Trójco, Jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Święta Maryjo, *módl się za nami.*

Święty Janie Pawle II, który wyniosłeś do chwały  
ołtarzy błogosławionego Stefana Wincentego  
i zawierzyłeś nam dar Jego beatyfikacji,  
*módl się za nami.*

Błogosławiony Męczenniku, Stefanie Wincenty,  
*módl się za nami.*

Od lat młodzińcych gorliwie szukający woli Bożej,  
*módl się za nami.*

Przyjacielu i Naśladowco Chrystusa, *módl się za nami.*

Rozmawiający z Chrystusem Ukrzyżowanym  
i chroniący się w Jego ranach, *módl się za nami.*

Napełniony radością Ducha Świętego,  
*módl się za nami.*

Zakochany w Eucharystii, *módl się za nami.*

Od najmłodszych lat oddany Maryi, *módl się za nami.*

Szukający siły w modlitwie, *módl się za nami.*

Wytrwały w zdobywaniu cnót, *módl się za nami.*

Miłośniku ewangelicznego posłuszeństwa,  
*módl się za nami.*

Wzorze czystości, *módl się za nami.*

Przykładzie ubóstwa, *módl się za nami.*

Pokorny w służbie Bogu i ludziom, *módl się za nami.*

Obrońco wiary i obyczajów chrześcijańskich,  
*módl się za nami.*

Wychowawco dzieci i młodzieży, *módl się za nami.*

Patronie harcerstwa polskiego, *módl się za nami.*

Zatroskany o rodziny, *módl się za nami.*

Rozradowany w Bogu duszpasterzu, *módl się za nami.*

Wrażliwy sługo ubogich, *módl się za nami.*

Gorliwy spowiedniku, lekarzu i przewodniku dusz,  
*módl się za nami.*

Przyjacielu chorych, strapionych i opuszczonych,  
*módl się za nami.*

Przywracający chęć do życia zagubionym  
w ciemnościach rozpaczy, *módl się za nami.*

Niosący nadzieję i pociechę konającym,  
*módl się za nami.*

Patronie dobrej śmierci, *módl się za nami.*

Wierny do końca Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie,  
*módl się za nami.*

Chwało ziemi chełmińskiej, ofiaro Bogu przyjemna,  
*módl się za nami.*

Świadku Bożego Miłosierdzia, *módl się za nami.*

Apostole Bożego Pokoju, *módl się za nami.*

Kapłanie według Serca Bożego, *módl się za nami.*

Abyśmy zawsze żyli w łasce uświęcającej,  
*módl się za nami.*

Abyśmy w powołaniu naszym do śmierci wytrwali,  
*módl się za nami.*

Abyśmy za naszych dni cieszyli się pokojem,  
*módl się za nami.*

Abyśmy otrzymali to, o co Boga za Twoim  
wstawiennictwem prosimy, *módl się za nami.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*zmiłuj się nad nami.*



**Prowadzący:** *Módl się za nami błogosławiony Stefanie Wincenty.*

**Wierni:** *Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.*

**Prowadzący:** Módlmy się. Boże, obrońco i mocy swoich wiernych, Ty w błogosławionym Stefanie Wincentym, prezbiterze i męczenniku, dałeś uciśnionym wyraźny znak miłości pasterskiej, spraw łaskawie, abyśmy dzięki jego wstawiennictwu potrafili wytrwać pośród przeciwności tego świata. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

**Wierni:** Amen.

## **Pieśń na zakończenie**

### **Na przykład:**

*Kto się w opiekę,*

*Ciebie na wieki wychwalać będziemy, Królowo nieba, Maryjo!,*

### **a gdy modlą się harcerze:**

*O Panie Boże, Ojczy nasz.*



(Borgognone)

*Ed entrato in agonia pregava più  
intensamente.*

(Luca).



Obrazek prymicyjny bł. ks. Stefana Wincentego  
Frelichowskiego

**O otrzymanych łaskach za przyczyną  
bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego  
prosimy powiadomić:**

**Kuria Diecezjalna Toruńska  
ul. Łazienna 18  
87-100 Toruń**